

Sygn. akt I ACa 967/21

Sygn. akt I ACz 458/21

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 maja 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Sławomir Jamróg (spr.)

Sędziowie: SSA Marek Boniecki

SSA Grzegorz Krężolek

Protokolant: Grzegorz Polak

po rozpoznaniu w dniu 18 maja 2023 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa R. B.

przeciwko (...) Spółdzielni (...) w M.

przy interwencji ubocznej po stronie pozwanej (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 12 maja 2021 r. sygn. akt I C 1637/18

oraz na skutek zażalenia interwenienta ubocznego od zawartego w tym wyroku w punkcie 4 postanowienia o kosztach zastępstwa

1. **oddala apelację;**
2. **oddala zażalenie;**
3. **zasądza od powoda R. B. na rzecz strony pozwanej (...) Spółdzielni (...) w M. kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;**
4. **przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz adwokata J. S. kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) w tym podatek VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu odwoławczym;**
5. **oddala wniosek interwenienta ubocznego o zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.**

Sygn. akt I ACa 967/21, I ACz 458/21

# UZASADNIENIE

R. B. wniósł o zasądzenie od (...) Spółdzielni (...) w M. kwoty 100 000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną czynem niedozwolonym wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i kosztami procesu. Na uzasadnienie swoich żądań powód podał, że w okresie pobytu otrzymał na kolację w dniu 19 marca 2018 r., jako osoba odbywająca karę pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w W., serek homogenizowany w plastikowym pojemniku, którego kanty były zbyt ostre a więc niewłaściwie wykonane. W trakcie otwierania serka opakowanie rozcięło palec powoda, powodując zranienie o głębokości 4 mm. Producentem tego serka była strona pozwana.

Strona pozwana (...) Spółdzielnia (...) w M. w odpowiedzi na pozew z 26 lutego 2019 r. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych. Na uzasadnienie swojego stanowiska strona pozwana podała, że powód nie wykazał, jakoby doszło do przedmiotowego zdarzenia; nie wykazał także odpowiedzialności strony pozwanej. Ponadto podniosła, że „obrażenia” odniesione przez powoda nie mogły wywołać silnych dolegliwości bólowych, ani cierpień psychicznych w stopniu wystarczającym do kwalifikowania ich w kategoriach naruszenia dóbr osobistych. Brak jest także podstaw do przypisania bezprawności działaniom strony pozwanej w zakresie prowadzonej produkcji serków homogenizowanych, urządzenia wykorzystywane do produkcji posiadają wszystkie wymagane certyfikaty.

Wyrokiem z dnia 12 maja 2021r. sygn. akt I C 1637/18 Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo (pkt I), zasądził od R. B. na rzecz (...) Spółdzielni (...) w M. kwotę 5.417 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 2) przyznał od Skarbu Państwa Sądowi Okręgowemu w Krakowie na rzecz pełnomocnika adw. J. S. kwotę 6.642 złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu (pkt 3) i oddalił wniosek o przyznanie kosztów zastępstwa prawnego interwenientowi ubocznemu (pkt IV).

Podstawę tego rozstrzygnięcia był następujący stan faktyczny:

W dniu 19 marca 2018 r. powód otrzymał w ramach posiłku w Zakładzie Karnym w W. wyprodukowany przez stronę pozwaną serek waniliowy w plastikowym opakowaniu. W trakcie otwierania opakowania powód rozciął sobie o krawędź pudełka palec serdeczny lewej dłoni. Powód odczuwał ból krócej niż 7 dni. W tym czasie odczuwał trudności przy wykonywaniu zwykłych czynności lewą ręką. dowód: zeznania powoda w ramach pomocy sądowej przed Sądem Rejonowym w S., I Wydział Cywilny, sygn. akt (...) (k. 148) Nazajutrz, tj. 20 marca 2018 r. powodowi założono opatrunek. Rana uległa zasklepieniu po 5 dniach, ale krwawienie ustało już w dniu skaleczenia 19 marca. Opatrunek był zmieniany 3-4 razy dziennie. Powód nie zażywał środków przeciwbólowych, a rana nie była szyta.

Sąd ustalił też, że pozwana produkuje ok. 800-850 ton serków rocznie. Posługuje się tym samym modelem opakowania od 2016 roku. Z każdą partią opakowań produkowanych przez podmiot zewnętrzny przychodzi świadectwo jakości. Żadna jednostka kontrolująca produkcję strony pozwanej nie zastrzegła, że opakowania na serki strony pozwanej są źle wykonane i mogą narażać konsumenta na obrażenia. Odpowiedni atest świadczy o tym, że opakowanie jest dopuszczone do kontaktów z żywnością. Strona pozwana do czasu wytoczenia niniejszej sprawy nie spotkała się z żadnymi skargami lub uwagami konsumentów czy sklepikarzy odnośnie do wadliwości opakowania serków.

Nadto Sąd Okręgowy ustalił, że u powoda rozpoznano kwerulancką postawę manipulacyjną w połączeniu z nasilonymi mechanizmami projekcji na otoczenie (wypieranie racjonalizacji).

Przy tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd zwrócił uwagę, że powód oparł swoje roszczenie na konstrukcji zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną bezprawnym naruszeniem jego dóbr osobistych tj. na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 k.c. Odwołując się do tej podstawy Sąd pierwszej instancji stwierdził, że zdrowie i nietykliwość cielesna stanowią oczywiste przykłady dóbr osobistych chronionych przez polski porządek prawny, o tyle Sąd uznał, że powód nie wykazał przesłanki naruszenia tych jego

dóbr przez stronę pozwaną. Zdaniem Sądu Okręgowego powód nie wykazał, że to działanie strony pozwanej miało doprowadzić, przy otwieraniu plastikowego opakowania serka homogenizowanego, do skaleczenia palca dłoni na głębokość 4 milimetrów. Zdaniem Sądu źródłem skaleczenia była zwykła nieuwaga, na co wskazuje także okoliczność, że nikt inny z osadzonych nie miał podobnych problemów.

Ponadto zakres odniesionych obrażeń nie dają się zakwalifikować jako naruszenie dóbr osobistych. Obrażenia odniesione przez powoda w postaci przecięcia palca należy oceniać punktu widzenia dobrostanu człowieka dorosłego. Ryzyko wystąpienia tego typu drobnych niedogodności towarzyszy wszystkim czynnościom życia codziennego i jest powszechnie przyjmowane jako naturalny element ludzkiego życia. Przywiązanie przez powoda tak znaczącej wagi do drobnej ranki, którą w praktyce często ludzie mimowolnie zadają sobie np. rzez przecięcie kartką papieru, świadczy raczej o pewnej nadwrażliwości po stronie powoda. Dowodzi tego zresztą także opinia na temat stanu zdrowia psychicznego powoda z 16 kwietnia 2020 r. Tego rodzaju subiektywne odczucie powoda nie jest już objęte ochroną prawną.

Niezależnie od tego Sąd Okręgowy oceniał podstawy powództwa na gruncie przepisów o odpowiedzialności z tytułu szkody spowodowanej przez produkt niebezpieczny. Sąd Okręgowy odwołał się do art. 449<sup>1</sup> § 1 k.c. i wskazał, że o tym, czy produkt jest bezpieczny, decydują okoliczności z chwili wprowadzenia go do obrotu, a zwłaszcza sposób zaprezentowania go na rynku oraz podane konsumentowi informacje o właściwościach produktu. Produkt nie może być uznany za niezapewniający bezpieczeństwa tylko dlatego, że później wprowadzono do obrotu podobny produkt ulepszony. W świetle ujawnionych okoliczności faktycznych nie budziło wątpliwości Sądu pierwszej instancji, że opakowanie serka homogenizowanego, nie spełnia definicji legalnej produktu niebezpiecznego z art. 449<sup>1</sup> § 3 k.c. Przedłożony certyfikat bezpieczeństwa oraz fakt, że wcześniej nie odnotowywano żadnych skarg konsumentów na potencjalne niebezpieczeństwo związane ze spożywaniem serka strony pozwanej, jednoznacznie dowodzą, że opakowanie, którym skaleczył się powód, zapewniało spożywającemu bezpieczeństwo, jakiego modelowo oczekuje się przy normalnym jego użyciu, tj. spożywaniu serka. To, że powód doznał drobnego skaleczenia, otwierając serek nie oznacza, że produkt jest niebezpieczny. Podobnie jak nie jest produktem niebezpiecznym kartka, którą można rozciąć skórę, szafka, o którą można uderzyć i nabić sobie guza, próg, o który można się potknąć, przewrócić, czy złamać rękę itp.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy oddalił powództwo, powołując jako podstawę orzeczenia o kosztach procesu art.98 §1 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniósł powód, zaskarżając wyrok w całości, zarzucając wadliwość oceny krzywdy wynikającej z negatywnych przeżyć powoda związanych z naruszeniem integralności ciała. Powód podniósł, że pominięto istotę sprawy poprzez nadmierny formalizm. Zignorowano dowód rzeczowy w postaci wadliwego opakowania serka. Wadliwość ta związana była z ostrymi krawędziami elementów aluminiowych opakowania plastikowego. Zdaniem powoda opakowanie nie zapewnia odpowiedniego bezpieczeństwa korzystania. Powód powołał się na swój ból i cierpienie oraz związaną z tym krzywdę niematerialną. Według powoda pozwana odpowiada na zasadzie ryzyka i brak jest przesłanek egzoneracyjnych.

Powód zarzucił naruszenie:

- art. 233§1 k.p.c. podnosząc błędy w ustaleniu stanu faktycznego, co przelożyło się na błędne rozstrzygnięcie. Zdaniem powoda dowody wskazują na brak nadzoru nad sprawnością urządzeń produkcji i brak zapewnienia bezpieczeństwa Wskazał także, że doszło do naruszenia jego dobra osobistego w postaci nietykalności cielesnej i powołał się na art. 23 k.c.,

- art. 231 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji istnienia podstaw do domniemania odpowiedzialności pozwanej,

- art. 440 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie do osoby prawnej.

W uzupełnieniu apelacji zarzucono naruszenie przepisów postępowania a to art. 278 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodach mających istotne dla sprawy tj. z opinii (...) na okoliczność skutków psychicznych i fizycznych jakich doznał powód na skutek zdarzenia oraz biegłego z zakresu towaroznawstwa na okoliczność prawidłowości wykonania opakowania produktu mleczarskiego a w konsekwencji niewyjaśnienie istotnych dla sprawy okoliczności. Powód wniósł o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Krakowie do ponownego rozpoznania.

Interwenient uboczny wniósł zażalenie na postanowienie o kosztach procesu zarzucając naruszenie art. 98§1 k.p.c. w zw. z art. 107 k.p.c. poprzez uznanie, że nie zachodzą przesłanki uzasadniające zasądzenie zwrotu kosztów na rzecz interwenienta, pomimo, że interwenient poniósł koszty celowe związane z koniecznością przystąpienia do sprawy. Interwenient żądał zmiany postanowienia i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm oraz kosztów postępowania zażaleniowego.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o oddalenie apelacji i o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego podzielając stanowisko, że pozwana nie naruszyła dobra osobistego w postaci nietykalności cielesnej powoda. Zdaniem pozwanej postępowanie dowodowe wykazało, że produkt jest bezpieczny w normalnym używaniu i poprawnym korzystaniu, Dodatkowo zwróciła uwagę, że produkt w opakowaniu tego typu nie jest dostępny już na rynku i nie jest możliwe zbadanie partii.

Interwenient uboczny również wniósł o oddalenie apelacji i o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Rozpoznając apelację i zażalenie Sąd drugiej instancji uznał za własne ustalenia Sądu Okręgowego i zważył co następuje:

W pierwszej kolejności trzeba podkreślić, że ustalenia dokonane w sprawie wskazują, że doszło do uszkodzenia ciała powoda a więc doszło do naruszenia integralności jego ciała. Niewątpliwie więc roszczenie można oceniać z punktu widzenia przesłanek ochrony dóbr osobistych (art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.). Należy jednak także podkreślić, że w razie uszkodzenia ciała, sąd może przyznać poszkodowanemu przez produkt niebezpieczny odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 445 § 1 w związku z art. 449<sup>1</sup> § 1 k.c. (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2021 r. III CZP 34/20)). W doktrynie wyraża się zapatrywanie, że pola zastosowania obydwu przepisów częściowo krzyżują się, a częściowo są w stosunku do siebie autonomiczne. W sytuacji jednak naruszenia integralności cielesnej w postaci uszkodzenia ciała na skutek delictu uzasadnione może być przyznanie zadośćuczynienia zarówno na podstawie art. 445, jak i art. 448 k.c. /por. Gudowski Jacek (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna, wyd. II Opublikowano: WKP 2018/.

Słusznie więc Sąd Okręgowy rozważał zasadność powództwa na obu tych podstawach, choć bardziej szczególna regulacja jest związana z odpowiedzialnością za produkt niebezpieczny, stąd w pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny odniósł się do tej podstawy. Trzeba podkreślić, że źródłem zranienia powoda nie był ruch przedsiębiorstwa pozwanej, lecz kontakt z jej produktem. Sam fakt, że skaleczenie nie było wielkie nie zmienia oceny, że do uszkodzenia ciała doszło. Ustalenia wskazują, że to pozwana wprowadziła serki do obrotu w opakowaniach plastikowych z aluminiowymi elementami, których ostre elementy miały być źródłem przecięcia. Był to więc jej produkt. Pozwana nie wskazała innego producenta opakowań, a należy podkreślić, że na gruncie przepisów o bezpieczeństwie żywności i żywienia „żywność opakowana” to każda pojedyncza sztuka przeznaczona do prezentacji konsumentowi składającą się ze środka spożywczego i opakowania, w które został on zapakowany przed oferowaniem na sprzedaż. Zgodnie z art. 4 ust. 2 ustawy z dnia 12 grudnia 2003r. o ogólnym bezpieczeństwie produktów (według obowiązującego w dacie zdarzenia Dz.U.2016.2047 t.j.), przy ocenie bezpieczeństwa produktu uwzględnia się także jego opakowanie. Sąd Apelacyjny co do zasady nie kwestionuje, że poszkodowany ma utrudnioną możliwość wykazania niebezpieczeństwa produktu albowiem nie ma on dostępu do procesu technologicznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2006 r., III CSK 174/06). To producent dysponuje ponadto całą wiedzą o procesie produkcyjnym on jest obciążony ciężarem wykazania, iż produkt stał się niebezpieczny dopiero po wprowadzeniu do obrotu. (por. wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 21 czerwca 2017 r., C-621/15, N.W. i in., pkt 37 i 41). Konsument

żywności pakowanej nie ma możliwości zweryfikowania procesu technologicznego wytworzenia opakowań i procesu zapakowania tamże serka pod kątem wiadomości specjalnych. Proces ten jednak z zasady jest oceniany z chwili wprowadzenia do obrotu. Wobec wycofania tej serii opakowań przeprowadzenie oceny procesu technologicznego z punktu widzenia wiadomości specjalnych nie jest możliwe co skutkowało prawidłowym oddaleniem wniosku dowodowego z opinii biegłego. Przede wszystkim jednak z ustaleń wynika, że produkt był przedmiotem oceny specjalistycznej skoro pozwana dysponowała certyfikatem bezpieczeństwa. Pozwana dysponując certyfikatami bezpieczeństwa opakowań nie mogła przewidzieć niebezpiecznych właściwości produktu, uwzględniając stan nauki i techniki w chwili wprowadzenia produktu do obrotu. Wykazano więc przesłankę wyłączającą odpowiedzialność z art. 449<sup>3</sup>§9 k.c. Słusznie Sąd Okręgowy zwracał uwagę, że sam fakt wycofania opakowań nie tworzy podstaw do przyjęcia, że produkt jest niebezpieczny. Ponadto nie wykazano by kierowano skargi na bezpieczeństwo korzystania z opakowań serka do Inspekcji Handlowej albo Inspekcji Jakości Handlowej (...). Z uwagi zaś na brak jakichkolwiek skarg w okresie sześcioletnim dystrybuowania serków trudno też przyjąć by pozwana naruszyła obowiązek należytej staranności monitorowania bezpieczeństwa produktów.

Sąd Apelacyjny ponadto uznaje, że nie trzeba wiadomości specjalnych by stwierdzić, że znajdujące się w aktach sprawy opakowanie serka z serii, z której korzystał powód posiadało ostre krawędzie, które mogło spowodować przecięcie palca powoda. Prowadzenie więc dowodu z opinii biegłego nie było konieczne. Należy jednak przy tym podkreślić, że produkt bezpieczny to nie tylko taki, który nie stwarza żadnego zagrożenia dla konsumentów. Produkt bezpieczny bowiem to także produkt stwarzający pewne zagrożenie, dające się pogodzić z jego zwykłym używaniem rzeczy. Oceny więc w tym zakresie należy dokonać z uwzględnieniem normalnego użycia produktu (art. 449<sup>1</sup>§3 k.c. w zw. z art. 4 ust. 1 ustawy o ogólnym bezpieczeństwie produktu). Zwykłe zasady doświadczenia życiowego, na które zwracał wagę Sąd Okręgowy wskazują, że przejechanie palcem po ostrym przedmiocie, którym może być np. aluminiowa zgrzewana folia metalowa, ostre zakończenie plastikowego opakowania albo też np. okładka karty akt sprawy, może doprowadzić do przecięcia skóry. Tym bardziej np. skaleczenie może nastąpić przy otwieraniu puszki metalowej. Oczywiście więc jest, że otwierając opakowanie z ostrym zakończeniem trzeba zachować podstawowe reguło ostrożności. Powyższe wskazuje, że pomimo iż doszło do skaleczenia opakowaniem serka, opakowanie to nie może być uznane za produkt niebezpieczny.

Powyższe rozważania mają także znaczenie na gruncie odpowiedzialności z tytułu naruszenia dóbr osobistych albowiem wskazują na obalenie domniemania bezprawności. Wprowadzenie do obrotu opakowań, które dołączono do akt sprawy było działaniem legalnym. Kontakt z ostrą krawędzią samego pudełka czy też jego aluminiowej pokrywy może - przy szczególnie niekorzystnym zbiegu okoliczności- doprowadzić do niewielkiego skaleczenia, co jednak nie powinno nastąpić przy zachowaniu najbardziej podstawowych reguł ostrożności. Niekorzystny zbieg okoliczności związany z nieostrością nie powinien uzasadniać odpowiedzialności. O takim niekorzystnym zbiegu świadczy okoliczność, że przez sześć lat nie wniesiono żadnych zastrzeżeń pomimo dużej skali dystrybucji tego typu produktu. Rozważania więc w tym zakresie Sądu Okręgowego, Sąd Apelacyjny podziela.

Niezależnie od powyższego zasądzenie zadośćuczynienia za cierpienia fizyczne i krzywdę moralną nie jest obligatoryjne w każdym przypadku (orzeczenie SN z dnia 12 maja 1951 r., C 646/50, OSN(C) 1952, nr 1, poz. 22; wyroki SN z dnia 14 stycznia 1964 r., I CR 607/62, OSNPG 1964, nr 11, poz. 78 i z dnia 14 czerwca 2012 r. I CSK 489/11 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. V CSK 17/21). Krzywda związana z niewielką raną, która goi się przez kilka dni ma charakter znikomy. Nie trzeba dla tej oceny uzyskiwać wiadomości specjalnych, stąd także i w tej części zarzut naruszenia art. 278 k.p.c. nie był zasadny. Powodowi udzielono w placówce penitencjarnej pomocy ambulatoryjnej i nie mógł mieć żadnych obaw co do swojego stanu zdrowia. Nie było też żadnych dalszych negatywnych następstw zdarzenia. Znikomy zaś stopień pokrzywdzenia może doprowadzić do oddalenia powództwa o przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego na rzecz pokrzywdzonego ( por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 lutego 2004 r., II ACa 641/03, Wokanda 2004, nr 9, s. 44). Podnoszone w zeznaniach powoda indywidualne odczucia bólu i cierpienia nie mogą być decydujące w aspekcie wykazania, że powód ma skłonność do zarzucania niesprawiedliwego traktowania i wypiera racjonalną ocenę rzeczywistości.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako niezasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98§1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391§1 k.p.c., przy zastosowaniu §2 pkt 6 i §10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018r. poz. 265).

Trudna sytuacja majątkowa nie jest wystarczająca do odstąpienia od zasady za wynik sprawy (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2011 r., IV CZ 111/11, i z dnia 11 lutego 2010 r., I CZ 112/09). Powód wnosząc środek odwoławczy znał treść uzasadnienia rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego. Nie mógł więc już mieć usprawiedliwionego przekonania o zasadności roszczenia. Podjął on ryzyko związane z przegraniem sprawy i naraził przeciwnika na poniesienie kosztów postępowania apelacyjnego. W tej sprawie nie zachodził wypadek szczególnie uzasadniony pozwalający na odstąpienie od obciążenia powoda kosztami postępowania apelacyjnego, szczególnie przy uwzględnieniu skali zgłoszonego roszczenia pieniężnego.

Niezasadne jest zażalenie interwenienta ubocznego tj. (...) S.A. w W..

Wynikające z art. 107 in fine k.p.c. uregulowanie, zgodnie z którym sąd może także przyznać interwenientowi koszty interwencji od przeciwnika obowiązującego do zwrotu kosztów nie stanowi obowiązku w tym zakresie. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 23 lutego 2012 r. V CZ 141/11, że sąd może przyznać koszty interwencji od przeciwnika zobowiązanego do zwrotu kosztów na rzecz interwenienta ubocznego, jeżeli przyczynił się on do rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy. Treść składanych przez interwenienta ubocznego pism z dnia 17 września 2019r., i z dnia 25 października 2019r. oraz aktywność na rozprawach służyła obronie własnych interesów, ale wobec braku wniosków dowodowych, w znaczący sposób nie przełożyły się na rozstrzygnięcie sprawy. Z tych przyczyn zażalenie oddalono na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397§3 k.p.c. jak też oddalono wniosek interwenienta o zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego.

Pełnomocnikowi powoda z urzędu przyznano koszty zastępstwa przy zastosowaniu §2, §4, §8 pkt 6 i §16 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U.2019.18 t.j.), przy uwzględnieniu jednak, że konstytucyjne zasady równości i ochrony praw majątkowych nie pozwalają na przyznanie pełnomocnikowi z urzędu wynagrodzenia wraz z podatkiem VAT w wysokości niższej niż wysokość kosztów zasądzanych na rzecz strony reprezentowanej przez pełnomocnika z wyboru. Kosztów postępowania zażaleniowego nie zasądzono z uwagi na brak odpowiedzi na zażalenie i odpowiedniego wniosku w tym przedmiocie.